

XXIX Niedziela zwykła – Rok A

18 października 2026 r.

Refleksja

Psalmista wzywa nas: „Pośród narodów głoście chwałę Pana”. Tę prawdę doskonale rozumiał św. Jan Paweł II, który w ciągu 27 lat trzydzieści razy okrążył ziemię. Był pierwszym papieżem, dla którego pielgrzymki stały się nieodłącznym elementem pontyfikatu. Odwiedził 129 krajów podczas 104 pielgrzymek zagranicznych. Ojciec Święty sam podkreślał: „Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, jak pilna jest ta działalność”. Stąd ważne by Kościół stanowił dla świata jasne świadectwo służąc najuboższym i naśladowując prostotę życia Jezusa z Nazaretu. Jest to potrzebne szczególnie w kontekście tego, co możemy zaobserwować we współczesnym świecie: „wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu” (Ewangelii gaudium).

Uczniowie faryzeuszów i zwolennicy Heroda sprawdzają natomiast wiarygodność Jezusa, którego życie jest głoszeniem chwały Ojca. Nasłani przez faryzeuszów mówią do Jezusa: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką”. Kategoria „prawda” zajmuje szczególne miejsce w Bożym planie zbawienia. Nie tylko inni mówią o Synu Bożym, że jest prawdomówny i naucza prawdy. On sam stwierdza, że jest prawdą. Nawet pytanie-pułapka faryzeuszów nie jest w stanie wytrącić Jezusa z równowagi i zaburzyć Jego wewnętrzne przekonania. Również Duch Święty, Pan i Ożywiciel, jest Duchem Prawdy.

Nie tylko za czasów Jezusa, ale także dzisiaj potrzeba nauczycieli prawdomównych. Takich, dla których obce będą kategorie: pustostłowie, demagogia, tani populizm czy chwilowa popularność bez względu na cenę. Prawość myślenia i mówienia zakłada najpierw prawość życia. Wpatrując się w postać Jezusa, rozmawiającego z uczniami faryzeuszów i zwolennikami Heroda, warto zastanowić się: jak głosić chwałę Pana żyjąc w prawdzie? Bł. ks. Jerzy Popiełuszko w jednym z kazań wyjaśniał: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. (...) Życie w prawdzie, to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”. Mówił też: „Życ w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”. Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Gdziekolwiek bracia są i w jakimkolwiek miejscu spotkają się, niech okazują sobie nawzajem poważanie i szacunek w duchu, z miłością, bez narzekania.

św. Franciszek z Asyżu

Patron tygodnia – 22 października

św. Donat, biskup

Donat pochodził z Irlandii, urodził się w zamożnej rodzinie. Był prawdopodobnie mnichem lub nauczycielem gramatyki. Podczas pielgrzymki do Rzymu, którą odbył ze swoim przyjacielem Andrzejem w roku 825 (podawane są też lata 826 albo 829), znalazł się w tokańskim miasteczku Fiesole. Tam, mimo jego protestów, wybrano go przez aklamację na biskupa. Według podań, w okolicznościach jego przybycia dopatrzonego się znaku Opatrzności Bożej (donatus a Domino oznacza dany przez Boga).

Donat pełnił posługę biskupa przez 50 - podobno bardzo trudnych - lat. Szczególną troską otaczał w swojej diecezji sprawy nauczania. Brał udział w koronacji Ludwika II (855) oraz w synodzie rzymskim (861). Od cesarza Ludwika II otrzymał w roku 866 przywilej, który potwierdził Karol Łysy, na mocy którego miastu i Kościołowi w Fiesole zapewniono nienaruszalność dóbr. Donat pozostawił po sobie teksty poetyckie: poematy na cześć swojej irlandzkiej ojczyzny oraz Żywot św. Brygidy, irlandzkiej Świętej z V w. Zmarł w 875 lub 877 r. Pochowano go w katedrze, a na grobie wyryto epitafium, które sam podyktował. Przetrwało ono do dziś w katedrze św. Romulusa, wybudowanej w XI w. na miejscu poprzedniej świątyni, w której modlił się św. Donat.

Opowiadanie

Żona doskonała

Mull Nasrudin siedział w sklepie z herbatą, gdy przyszedł sąsiad, by z nim porozmawiać.

– Mullah – powiedział sąsiad – poważnie myślę o ożenku, ale mam wielkie obawy. Szukam kobiety idealnej. Powiedz mi, czy w swoich licznych podróżach spotkałeś kiedyś kobietę idealną?

Nasrudin zamyślił się na chwilę.

– Tak – odpowiedział. – Spotkałem taką kobietę. W Kairze poznałem dziewczynę, która była ucieleśnieniem doskonałości. Była piękna, inteligentna, pracowita, pobożna i niezwykle hojna.

– I co? Ożeniłeś się z nią? – zapytał z ożywieniem sąsiad.

– Niestety nie – westchnął Nasrudin. – Okazało się, że ona również szukała mężczyzny idealnego...

List świętego Franciszka do wszystkich wiernych cz. III

Wydawajmy również godne owoce pokuty (Łk 3, 8). 26I kochajmy bliźnich jak siebie samych (por. Mt 22, 39). 27A jeśli kto nie chce kochać ich tak jak siebie, niech im przynajmniej nie wyrządza zła, lecz niech im czyni dobrze. 28Ci zaś, którzy otrzymali władzę sędziowską, niech sądzą z miłosierdziem, tak jak sami pragną otrzymać miłosierdzie od Pana.

Sąd bowiem bez miłosierdzia będzie nad tymi, którzy miłosierdzia nie okażą (por. Jk 2, 13).

Miejmy więc miłość i pokorę; i dawajmy jałmużnę, bo ona oczyszcza dusze z brudów grzechowych (por. Tb 4, 11; 12, 9).

Ludzie bowiem tracą wszystko, co zostawiają na tym świecie, zabierają jednak ze sobą wynagrodzenie za miłość i jałmużny, jakich udzielali; otrzymają za nie od Pana nagrodę i odpowiednią zapłatę.

Powinniśmy również pościć i powstrzymywać się od nałogów i grzechów (por. Syr 3, 32), i od nadużywania pokarmów i napoju, i być katolikami.

Powinniśmy również nawiedzać często kościoły oraz szanować i czcić duchownych, nie tyle dla nich samych, bo mogą być grzesznikami, ile dla ich urzędu i posługi wobec Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, które oni konsekrują na ołtarzu, sami przyjmują i innym udzielają.

I bądźmy wszyscy mocno przekonani, że nikt nie może inaczej się zbawić, jak tylko przez święte słowa i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które duchowni głoszą, przekazują i udzielają. 35I tylko oni powinni to wypełniać, a nikt inny. 36Zwłaszcza zaś zakonnicy, którzy wyrzekli się świata, mają obowiązek czynić to, co większe i lepsze, ale i tamtych nie zaniedbywać (por. Łk 11, 42).

Powinniśmy mieć w nienawiści ciała nasze z wadami i grzechami, bo Pan mówi w Ewangelii: wszelkie zło, występki i grzechy z serca pochodzą (por. Mt 15, 18-19; Mk 7, 23).

Powinniśmy miłować naszych nieprzyjaciół i dobrze czynić tym, którzy, nas mają w nienawiści (por. Mt 5, 44; Łk 6, 27).

Powinniśmy zachowywać przykazania i rady Pana naszego Jezusa Chrystusa. Powinniśmy również wyrzec się siebie samych (por. Mt 16, 24) i poddać nasze ciała pod jarzmo służby i świętego posłuszeństwa, jak to każdy przyrzekł Panu.

I żaden człowiek nie może być zobowiązany na mocy posłuszeństwa słuchać kogokolwiek w tym, co jest wykroczeniem lub grzechem.

Ten zaś, który ma czuwać nad posłuszeństwem i który uchodzi za większego, niech będzie jako mniejszy (Łk 22, 26) i sługa innych braci. 43A w stosunku do poszczególnych braci swoich niech okazuje miłosierdzie i niech je zachowa, tak, jakby sobie życzył w podobnym wypadku. 44 I niech się nie gniewa na brata z powodu jego występkę, lecz nich go łagodnie upomina i znosi z wszelką cierpliwością i pokorą.